

*Sygn. akt I ACa 880/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b> <b>SSO del. Barbara Bojakowska (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)** i **Gminie Ł. - Prezydentowi Miasta Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 maja 2012 r., sygn. akt II C 1416/10

**1. oddala apelację;**

**2. przyznaje adwokat J. P. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu powodowi pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 880/12*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 1416/10, oddalił powództwo A. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) i Gminie Ł. - Prezydentowi Miasta Ł. o zapłatę, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanych oraz przyznał adwokatowi J. P. kwotę 4428 złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu powodowi pomoc prawną.

### ***Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił***

***i przyjął za własne.*** Powód urodził się w dniu 16 lutego 1950 r. w Uzbekistanie. Matka powoda była Polką. Jest on artystą zawodowym i nauczycielem tańca klasycznego. Na mocy decyzji Ambasady RP w T. z dnia 17 listopada 2001 r. A. B. został uznany za osobę polskiego pochodzenia, a postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2002 r. Prezes Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców udzielił zgody na wydanie mu decyzji o przyrzeczeniu wydania wize w celu repatriacji. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że powód nie wykazał spełnienia warunków do osiedlenia się w Polsce w postaci posiadania lub zapewnienia lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania, a dopiero po przedstawieniu dowodów ich spełnienia będzie mógł uzyskać wizę repatriacyjną.

Zimą 2005 r. powód poszukiwał pracy w Polsce. W tej sprawie napisał list do E. W. z prośbą o pomoc. Wkrótce otrzymał odpowiedź od E. W.,

z której wynikało, że Ogólnokształcąca Szkoła (...) w Ł. poszukuje nauczyciela tańca. W maju 2005 r. powód przyjechał do Polski na podstawie wize turystycznej, aby przeprowadzić lekcję pokazową w szkole i ewentualnie omówić warunki zatrudnienia. Dyrekcja Szkoły była zadowolona z przebiegu zajęć pokazowych i wyraziła wolę współpracy z powodem w drodze podpisania umowy z nim jako obywatelem polskim.

Z kolei powód zadeklarował zamiar przyjazdu do Polski na podstawie wize repatriacyjnej i podjęcie zatrudnienia na terenie kraju. W prowadzonych z powodem rozmowach dyrekcja Szkoły nie gwarantowała mu miejsca zamieszkania, ale wskazała na możliwość zamieszkania w hotelu dla jej pracowników.

Dzięki pomocy pracownika szkoły - E. G. - powód skontaktował się m.in. z Wydziałem Paszportowym i Wydziałem Spraw Społecznych (...), gdzie uzyskał informację o procedurze repatriacji, w tym, że może przybyć do Polski jako repatriant w ramach programu (...), bądź na zaproszenie indywidualne zawarte w uchwale Rady Miejskiej. Powód nie był zainteresowany udzielanymi informacjami, nie wszystko zrozumiał, a mimo to ze spotkania wyszedł przekonany, że zgodnie z ustawą o repatriacji zostanie zaproszony do Ł. razem z rodziną. Podczas bankietu w Teatrze (...) M. S. przedstawiła powoda Wiceprezydentowi Miasta W. T., którego poprosiła o zapewnienie mieszkania w Ł. dla powoda. Wiceprezydent Miasta powiedział wówczas, iż Miasto nie dysponuje wolnymi lokalami, ponieważ czeka na nie 10.000 osób, ale skoro powód jest Polakiem i stara się o repatriację to postara się mu pomóc. Powód traktował postępowanie władz szkoły i przedstawiciela Miasta jako indywidualne zaproszenie go do kraju w charakterze repatrianta nie dbając o formalną stronę pozyskania takiego.

Pismem z dnia 30 maja 2005 r., złożonym w (...) w dniu 15 czerwca 2005 r., powód zwrócił się do Prezydenta Miasta Ł. o pomoc w uzyskaniu dla niego wize repatriacyjnej wyrażając wolę osiedlenia się w Ł. z całą rodziną. Na skutek pisma powoda wszczęte zostało postępowanie w sprawie ustalenia możliwości najmu na rzecz powoda lokalu mieszkalnego z zasobu Gminy Ł..

Podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Rady Miejskiej w Ł. w dniu 11 lipca 2005 r. Komisja podtrzymała pozytywną opinię Wydziału Budynków i Lokali (...) w sprawie mieszkaniowej powoda i jego żony R. K. dotyczącej oddania im w najem lokalu mieszkalnego z zasobów komunalnych, o czym pismem z dnia 15 lipca 2005 r. Urząd Miasta Ł. poinformował powoda.

Pismem z dnia 20 lipca 2005 r. dyrektor placówki M. S. poinformowała powoda, że w dniu 7 lipca 2005 r. otrzymał zgodę Ministerstwa Kultury

na zatrudnienie w Szkole. Wskazała również, iż w przypadku gdy po przyjeździe do Polski nie otrzyma jeszcze lokalu to będzie mógł mieszkać w szkolnym hotelu do czasu otrzymania lokalu docelowego. Jednocześnie skierowała do powoda prośbę o przyjazd do Ł. około

29 sierpnia 2005 r. podając, że dnia 31 sierpnia 2005 r. odbędzie się rada pedagogiczna rozpoczynająca rok szkolny 2005/2006, a jego obecność jest obowiązkowa.

Powód nie przyjechał do Polski w wyznaczonym terminie, ponieważ nie otrzymał do tego czasu wize repatriacyjnej. Władze Szkoły wyraziły zrozumienie dla zaistniałej sytuacji i czekały na przyjazd powoda po uzyskaniu wize repatriacyjnej, pomimo że rok szkolny już się rozpoczął.

Z uwagi na trwającą procedurę dotyczącą wydania wize repatriacyjnej, w tym badanie warunków osiedlenia się powoda w Ł. przez Wydział Konsularny Ambasady RP, powód zadeklarował przyjazd do Polski dopiero pod koniec listopada 2005 r. Wówczas Urząd Miasta Ł. polecił osobie pełniącej obowiązki kierownika Referatu Budynków i Lokali Delegatury Ł. zabezpieczenie odpowiedniego lokalu.

W piśmie Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców z dnia 8 września 2005 r. przesłanym do Ambasady RP w T. poinformowano, że powód wraz z żoną otrzymał zgodę Urzędu Miasta w Ł. Wydziału Budynków i Lokali na najem mieszkania z zasobów komunalnych oraz że zostanie on zatrudniony w Szkole (...) w Ł. w charakterze nauczyciela tańca klasycznego.

Powód przed wyjazdem do Polski kilkakrotnie rozmawiał z G. S.

- II Sekretarzem w Konsulacie RP w T., który uprzedzał go, że z uwagi na brak zaproszenia do kraju jako repatrianta na podstawie uchwały Rady Miasta, będzie mieć duże problemy ze znalezieniem mieszkania i pracy w przyszłości. Powód nie zważał

na to i oświadczył, że wierzy ludziom na słowo, że został uznany za świetnego nauczyciela

i że ludzie w Polsce pomogą mu w repatriacji. Z uwagi na to, że kategorycznie podtrzymywał swoją wolę, co do wyjazdu z Uzbekistanu do Polski Wydział Konsularny Ambasady RP

w T. wydał powodowi wizę wyjazdową w celu repatriacji oraz wypłacił kwotę należną na pokrycie kosztów przejazdu.

W dniu 29 listopada 2005 r. z chwilą przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej powód nabył obywatelstwo polskie.

Powód przybył do Polski sam, gdyż jego żona R. K. zadecydowała

o pozostaniu w T.. W listopadzie 2005 r. małżonkowie rozwiedli się. Przyczyną rozwodu było umożliwienie powodowi swobodnego wyjazdu i zorientowanie się na miejscu, jakie będą warunki pobytu. Żona powoda nie chciała ryzykować wszystkiego nie wiedząc, co czeka ją w Polsce.

Po przyjeździe do Ł. powód został zatrudniony w Ogólnokształcącej Szkole (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę na okres od 1 grudnia 2005 r. do 30 czerwca 2006 r. Wymiar czasu pracy powoda wynosił 18 godzin tygodniowo, a miesięczne wynagrodzenie zasadnicze 1.355 zł.

Powód zamieszkał w hotelu pracowniczym Szkoły, gdzie na podstawie umowy użyczenia zapewniono mu możliwość nieodpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego. Powód użytkował lokal bezpłatnie, ponosił wyłącznie koszty mediów (CO, woda, ścieki, wywóz śmieci) w kwocie około 160 zł (następnie około 117 zł) miesięcznie oraz opłat za energię elektryczną według wskazań licznika.

W dniu 16 grudnia 2005 r. Gmina Ł. wskazała powodowi do zamieszkania lokal nr (...) położony w Ł. przy ul. (...), który został przyjęty przez powoda w dniu

6 stycznia 2006 r. Z uwagi na zły stan techniczny (duży stopień zużycia i wyeksploatowane wyposażenie) oraz związaną z tym konieczność przeprowadzenia prac remontowych umowę najmu zawarto w dniu 9 lutego 2006 r. Remontując lokal Administracja Nieruchomościami Ł. (...) wymieniła dwa okna w obu pokojach, pomalowała okno w kuchni, położyła gładzie na ścianach i suficie oraz pomalowała je, wymieniła zużyte urządzenia: zlewozmywak, baterię wannową i dolnopłuk oraz wyrównała podłogę w kuchni. Pozostałe urządzenia były sprawne i mogły być użytkowane, lastrico w łazience było w stanie dostatecznym. Administracja poinformowała natomiast powoda, że cyklinowanie parkietu nie leży w obowiązkach wynajmującego. Powód uznał, że wykonane w lokalu prace mają wyłącznie charakter kosmetyczny i przeprowadził dalsze prace remontowe we własnym zakresie ze środków otrzymanych od różnych osób, w tym pracowników Szkoły Baletowej.

Ostatecznie, powód przeprowadził się z hotelu do wynajętego mieszkania

w październiku 2006 r. Do tego czasu ponosił koszty związane z zamieszkiwaniem w hotelu oraz utrzymaniem lokalu.

Decyzją z dnia 22 lutego 2006 r. Prezes Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców przyznał powodowi pomoc ze środków budżetu państwa na zagospodarowanie i bieżące utrzymanie w wysokości 5.057,24 zł.

W dniu 16 lutego 2006 r. powód zwrócił się do Urzędu Miasta Ł. o refundację poniesionych kosztów remontu i pokrycie kosztów dalszych prac. Powód nadal mieszkał w hotelu pracowniczym, gdyż w jego ocenie przyznany lokal nie nadawał się do zamieszkania. W odpowiedzi na wniosek powoda Urząd Miasta Ł. pismem z 5 kwietnia 2006 r. poinformował, że powód może uzyskać pomoc pieniężną na pokrycie kosztów remontu do kwoty 4.358,14 zł, zaś jeżeli chodzi o wyremontowanie lub adaptację lokalu to pomoc taka została udzielona.

Na podstawie złożonych rachunków Prezydent Miasta Ł. decyzją z dnia 5 kwietnia 2006 r. przyznał powodowi pomoc w wysokości 1.243,14 zł na częściowe pokrycie kosztów remontu lokalu mieszkalnego.

Rodzaj i zakres udzielonej przez Gminę Ł. pomocy nie były dla powoda satysfakcjonujące. Był on również rozczarowany i rozgoryczony warunkami zatrudnienia, jakie podjął w Ogólnokształcącej Szkole (...). O swoich odczuciach powód poinformował Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców, a także kierował liczne pisma i wystąpienia do: Urzędu Miasta Ł., Prezydenta Miasta Ł., (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł., Urzędu Marszałkowskiego w Ł., Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Powód w wielu miejscach podkreślał, że w jego odczuciu przybył do Polski na zaproszenie Szkoły (...) i liczył na zapewnienie mu w związku z tym warunków bytowych i warunków zatrudnienia odpowiadających jego oczekiwaniom. Powód domagał się zapewnienia mu kompletnie wyposażonego i umeblowanego mieszkania, jak i sfinansowania remontu obecnego mieszkania. Prośby i wnioski powoda były traktowane bardzo starannie, a w odpowiedziach na nie powód był informowany o rodzajach pomocy udzielanej repatriantom w zależności od trybu nabycia przez nich lokali mieszkalnych oraz o możliwości skorzystania z innych form pomocy, np. dodatków mieszkaniowych, pomocy społecznej.

W skierowanym do powoda piśmie z dnia 15 maja 2006 r. Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Ł. zawarł wyjaśnienie, że Rada Miejska nie podjęła uchwały w sprawie zaproszenia go z rodziną do osiedlenia się na terenie w Ł., a zatem Miasto nie przyjęło na siebie wynikających z ustawy zobowiązań, w tym wyposażenia i umeblowania mieszkania, utrzymania przez okres 12 miesięcy oraz zatrudnienia powoda.

Po wygaśnięciu pierwszej umowy o pracę powód otrzymywał w okresie wakacji w 2006 r. tzw. wynagrodzenie urlopowe. Powód kontynuował zatrudnienie w Ogólnokształcącej Szkole (...) w Ł. w roku szkolnym 2006/2007. Część uczniów powoda bardzo ceniła sobie pracę z nim jako nauczycielem i artystą. Natomiast władze szkoły negatywnie oceniały niektóre zachowania i postawy powoda w związku z wykonywaną pracą. Ostatecznie władze Szkoły nie wyraziły woli kontynuowania współpracy z powodem w roku szkolnym 2007/2008.

Początkowo władze Szkoły ubiegały się o przyznanie przez Urząd Miasta Ł. Biuro (...) refundacji kosztów zatrudnienia i wyposażenia miejsca pracy powoda jako repatrianta informując o zawarciu z nim umowy o pracę oraz o zamiarze podpisania następnej umowy o pracę na okres od dnia 1 września 2006 r. do 31 sierpnia 2009 r. Ostatecznie władze Szkoły nie poparły jednak wniosku o refundację i zrezygnowały z planów zatrudnienia powoda na dalszy okres. W stosunku do powoda nie zostały wdrożone żadne formy aktywizacji zawodowej przewidziane w ustawie o repatriacji.

Decyzją z dnia 28 listopada 2006 r. Prezydent Miasta Ł., na wniosek z dnia 6 listopada 2006 r., przyznał powodowi pomoc finansową w wysokości 3.173,15 zł na pokrycie częściowo poniesionych kosztów remontu lokalu, uwzględniając fakt, że do Polski w dniu 17 maja 2006 r. przybyła także córka powoda, która nabyła obywatelstwo polskie i zameldowała się w dniu 13 lipca 2006 r. w przedmiotowym lokalu. Środki

te przyznano w ramach pomocy dla dwuosobowej rodziny repatriantów na podstawie złożonych faktur, pomimo iż córka powoda faktycznie nigdy nie mieszkała w Ł., gdyż pracuje i mieszka w K..

Następnie decyzjami z dnia 13 grudnia 2006 r. (na wniosek z 23 listopada 2006 r.), 21 lutego 2007 r. (na wniosek z 25 stycznia 2007 r.) i 18 kwietnia 2007 r. (na wniosek z 29 marca 2007 r.) Prezydent Miasta Ł. przyznał powodowi dodatkowo pomoc w wysokości odpowiednio 1.000 zł, 1.040,18 zł i 2.259,81 zł na częściowe pokrycie poniesionych kosztów remontu lokalu na podstawie kolejnych składanych przez powoda faktur

Sprawy wypłaty powyższych środków na rzecz powoda załatwiano niezwłocznie po uprawomocnieniu się decyzji o ich przyznaniu oraz po przekazaniu środków z Urzędu Wojewódzkiego.

W decyzji z dnia 8 stycznia 2008 r. Prezydent Miasta Ł. odmówił przyznania powodowi dalszej pomocy finansowej w kwocie 4.026 zł, ponieważ od uzyskania przez niego obywatelstwa polskiego upłynęły już 24 miesiące, a faktura i wniosek zostały złożone po upływie wynikającego z przepisów terminu - tj. w dniu 18 grudnia 2007 r.

W dalszej korespondencji Sekretarz Miasta i Urząd Miasta Ł. tłumaczyli powodowi jego sytuację i brak możliwości przyznania dalszej pomocy w związku z kosztami remontu mieszkania. (...) Urząd Wojewódzki w Ł. odmówił powodowi zwrotu kosztów wyposażenia mieszkania w meble i sprzęt AGD.

Powód nadal występował do Urzędu Miasta Ł. o umożliwienie mu skorzystania z pomocy dla repatriantów w pełnym zakresie, powoływał się przy tym na swoją trudną sytuację materialną. Kierował również wystąpienia do Wojewody (...), Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prezydenta Miasta wskazując, iż w jego przekonaniu został pokrzywdzony wskutek niedopatrzeń urzędników. Powód nie mógł pogodzić się z tym, że prawne formy pomocy dla repatriantów ze strony samorządu terytorialnego i Państwa są ograniczone. Twierdził, że został wprowadzony w błąd przez m.in. przez służby Wojewody (...) i Wydziału Konsularnego Ambasady RP w T..

Prezydent Miasta Ł. pismem z dnia 31 grudnia 2008 r. wystąpił również do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do nadania powodowi pełni praw związanych ze statusem repatrianta.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji po przeanalizowaniu sprawy stwierdził, że zarówno Urząd Miasta Ł., jak i Szkoła Baletowa w swoim działaniu wykazali dobrą wolę i zaangażowanie w celu zapewnienia powodowi warunków bytowych, a powód skorzystał z pełni praw wynikających z nabycia przez niego statusu.

Od chwili przybycia do Polski R. K., powód pozostaje z nią w związku małżeńskim, para zawarła ponownie cywilny związek.

Powód utrzymuje się z emerytury w kwocie 901,97 zł miesięcznie.

Powód czuje się pokrzywdzony i niedowartościowany jako artysta. W jego odczuciu jego były pracodawca – Ogólnokształcąca Szkoła (...) w Ł. - potraktował go jak przestępcę. Nigdy nie zdarzyło się, aby którykolwiek z urzędników Urzędu Miasta lub Urzędu Wojewódzkiego był dla powoda nieuprzejmy lub źle go potraktował. W ocenie powoda pismo z 8 września 2005 r., w którym Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców zawiadamia Ambasadę RP w T. o zgodzie Urzędu Miasta Ł. na najem mieszkania z zasobów komunalnych stanowi indywidualne zaproszenie do Polski. Zdaniem powoda, odpowiedzi udzielane na jego wnioski i skargi zawierają wyłącznie kłamstwa i stanowią dla niego poniżenie. Powód czuł się zaskoczony i zawiedziony faktem, że po jego przyjeździe do Polski nikt nie czekał na niego z kwiatami

i kluczami do mieszkania.

Sąd Okręgowy, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, uznał za częściowo niewiarygodne zeznania powoda, w myśl których przybył on do Polski na indywidualne zaproszenie władz Miasta Ł., Województwa (...) i Ogólnokształcącej Szkoły (...) w Ł., gdyż przedstawiona przez powoda wersja zdarzeń dowodzi, iż w istocie powód jest świadomy tego, że nigdy nie uzyskał tego rodzaju zaproszenia, a prezentowany opis procesu podjęcia decyzji i przybycia do Polski wynika wyłącznie z jego subiektywnej interpretacji zdarzeń i prywatnych oczekiwań. Polega on na przyjęciu wyobrażenia,

iż wskutek uzyskania możliwości najmu mieszkania z zasobów komunalnych Miasta Ł., możliwości pracy w Ł. oraz uzyskania wizy repatriacyjnej powód nabywa wszystkie uprawnienia repatrianta określone w ustawie o repatriacji.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód zignorował wyraźne ostrzeżenie ze strony G. S., że w przypadku braku zaproszenia indywidualnego dla repatrianta będzie napotkać w Polsce na problemy ze znalezieniem mieszkania i uzyskaniem dalszego zatrudnienia, a nawet okoliczność, że żona powoda odmówiła początkowo przyjazdu do Polski i zapowiedziała, że będą musieli się rozwieść z uwagi na ryzyko i niepewność sytuacji w Polsce, nie powstrzymała powoda od podjęcia decyzji o wyjeździe z Uzbekistanu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że niezależnie od powyższego, powód sam przyznał, że przez pracowników i przedstawicieli pozwanych był zawsze traktowany dobrze, uprzejmie, a na jego prośby i wnioski zawsze udzielano mu odpowiedzi, a tym samym zeznania powoda są wewnętrznie sprzeczne, gdyż jednocześnie zarzuca on pozwanym postępowanie w sposób uwłaczający jego godności i ambicji.

Sąd Okręgowy uznał, iż fakt, że wnioski powoda nie zawsze były załatwiane po jego myśli nie daje podstaw do ustalenia, iż w postępowaniu pozwanych zaistniały jakiegokolwiek uchybienia. Wręcz przeciwnie, zgromadzone dowody w postaci zeznań świadków i licznych dokumentów upoważniają do stwierdzenia, że funkcjonariusze pozwanych instytucji udzielali powodowi wszelkiej możliwej pomocy, niekiedy nawet przyjmując korzystną dla niego interpretację prawa w sytuacjach, gdy jego racje nie były uzasadnione.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Omówiwszy podstawy prawne żądania Sąd Okręgowy stwierdził, iż aby uzyskać zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od pozwanych, to powód winien wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, czego nie uczynił.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu pierwszej instancji, żaden z przepisów regulujących przyjmowanie repatriantów i udzielanie im pomocy nie został naruszony poprzez działania lub zaniechania pozwanych. Powód skorzystał z różnych form pomocy dla repatriantów przewidzianej w powołanych przepisach ustawy o repatriacji, przy czym dotyczyło to zwłaszcza pomocy, o której mowa w art. 17 ust. 2 i 4 ustawy, a mianowicie częściowego pokrycia kosztów związanych z remontem przyznanego mu lokalu, natomiast żaden z przepisów ustawy nie przyznawał powodowi uprawnienia do otrzymania kompletnie wyposażonego i wyremontowanego lokalu mieszkalnego, a żadne z instytucji i urzędów, w tym jednostki organizacyjne pozwanych nie przyjęły na siebie zobowiązania do jego zapewnienia.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że żaden z pozwanych nie zobowiązał się do organizacji bądź współuczestniczenia w procesie aktywizacji zawodowej powoda, gdyż powód przybywając do Polski miał zapewnione zatrudnienie odpowiadające jego kwalifikacjom.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się jakichkolwiek uchybień ze strony pozwanych w zakresie realizacji prawnych form pomocy dla powoda jako repatrianta, podkreślając, że pozwani oraz inne podmioty udzielające powodowi pomocy wykazywały zrozumienie dla jego sytuacji i niejednokrotnie traktowały go w sposób szczególny.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie polega na prawdzie również twierdzenie, że działanie pozwanych doprowadziło do rozwodu powoda z żoną, gdyż jak przyznał sam powód rozstanie małżonków nastąpiło w związku z jego decyzją o przyjeździe do Polski i brakiem woli towarzyszenia mężowi przez jego żonę, a ostatecznie R. K. przybyła do Polski i ponownie zawarła z powodem związek małżeński.

W ocenie Sądu Okręgowego obecna trudna sytuacja materialna i życiowa powoda jest wynikiem jego własnego wyboru i podjęcia decyzji o opuszczeniu Uzbekistanu i repatriacji do Polski, bez poczynienia dostatecznego rozeznania, co do jego przyszłej sytuacji i form pomocy, na jakie będzie mógł liczyć, a z braku elementarnej zapobiegliwości i dbałości o swoje sprawy powód nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.), a o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 448 k.c., w zw. z art. 417 §1 k.c., art. 17, 21, 22, 23 ustawy z 9 XI 2000 r. o repatriacji, poprzez niezasadne przyjęcie, iż pozwani nie naruszyli dóbr osobistych powoda, niezasadne przyjęcie, iż leżąca po stronie pozwanych zwłoka administracyjna, jak i szereg zaniechań nie są niezgodne z prawem oraz że po stronie powoda nie wystąpiła krzywda, uzasadniająca przyznanie mu zadośćuczynienia,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie, iż przygotowanie „warunków do osiedlenia się” poprzez wykonanie obowiązku zapewnienia powodowi mieszkania oraz udzielenia mu pomocy finansowej na remont mieszkania, w wysokości przypadającej na powoda i członków jego najbliższej rodziny, nastąpiło z niezgodnym z prawem opóźnieniem.

W oparciu o powyżej sformułowane zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda po 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest nieuzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie A. B. domagał się ochrony swoich dóbr osobistych, takich jak godność, cześć, honor, prawo do godnego życia, dorobku twórczego i zawodowego. Cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi uznaje się za jedne z najważniejszych dóbr osobistych, które podlegają ochronie ( patrz wyrok SN z 29 października 1971 r. II CR 455/71 opubl. OSNC 1971/4/77).

Nie jest jednak trafny zarzut apelującego, że jego dobra osobiste w okolicznościach przedmiotowej sprawy zostały naruszone bezprawnymi działaniami pozwanych. Przede wszystkim należy podnieść, że ocena, czy dobra osobiste człowieka w postaci godności, czci zostały naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym a nie kierowania się subiektywnymi odczuciami powoda ( por. wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r. I CKN 953/00 LEX nr 55098). W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia

dokonywanej oceny, dostarczając zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi ( por. wyroki SN z 25 kwietnia 1989 r. I CR 143/98, OSP 1990 nr 9 poz. 330, i z 4 kwietnia 2001 r. III CKN 323/00 „Izba Cywilna” 2002 nr 3 s.47.)

Przenosząc powyższe uwagi na realia rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni prawa materialnego ( art. 23 i 24 k.c.) słusznie uznając, że jego dobra osobiste nie zostały naruszone. W szczególności nie sposób uznać, aby w ustalonych okolicznościach sprawy powód był przez urzędników, któregokolwiek z pozwanych, szykanowany, lekceważony, poniżany, traktowany jak intruz. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu a quo, że było wręcz przeciwnie. Jak wynika z załączonej do akt sprawy bogatej korespondencji kierowanej do powoda przez Wojewodę (...) i Gminę Ł., urzędnicy obu pozwanych instytucji, mając na uwadze osobę powoda, fakt że jest repatriantem, któremu należy pomóc, starali się udzielać mu wyczerpujących odpowiedzi, w których nie tylko wyjaśniali mu podstawy prawne swego działania, jego status jako repatrianta, ale także zawierali pouczenia, gdzie może uzyskać dodatkową pomoc. Nie może natomiast stanowić naruszenia dobra osobistego niezłatwienie sprawy zgodnie z życzeniem powoda, czy zagwarantowanie mu jako repatriantowi godziwych, zgodnych z jego wyobrażeniem, warunków życia zarówno mieszkaniowych jak i płacowych.

Jak wynika z treści pozwu i kolejnych pism apelującego oraz ustnych oświadczeń składanych przez niego na rozprawach, generalnie naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje on we wprowadzeniu go w błąd przez urzędników strony pozwanej, odnośnie do jego statusu repatrianta z wykorzystaniem jego niewiedzy, a następnie brak podjęcia działań, które zapewniłyby mu komfort życia w postaci zapewnienia mu wyposażonego mieszkania, zatrudnienia i środków do życia. Nie negując uzasadnionego oczekiwania przez powoda pomocy ze strony pozwanych jako organów zobowiązanych do jej udzielania repatriantom, nie sposób zgodzić się z jego poglądem, że sposób i zakres tej pomocy naruszył jego dobra osobiste.

Pozwana Gmina zobowiązała się do udostępnienia skarżącemu lokalu komunalnego poza kolejnością i z tego zobowiązania się wywiązała. Fakt, że zaferowany lokal nie był przygotowany do zamieszkania niezwłocznie po przybyciu powoda do kraju, nie może być potraktowany jako naruszenie jego godności, czci czy honoru. W tym miejscu trzeba zauważyć, że na mieszkania komunalne oczekiwało w dacie rozpoznania wniosku 10.000 mieszkańców Ł.. Sprawa powoda jako znanego nauczyciela tańca oraz repatrianta, który chce osiedlić się w Polsce, została więc potraktowana priorytetowo, zważywszy, że powód złożył podanie w dniu 15 czerwca 2005 r. ( data wpływu pisma do urzędu miasta, k 12),

a decyzję o pozytywnym załatwieniu jego wniosku podjęto w dniu 11 lipca 2005 r. Nie może także stanowić o naruszeniu dobra osobistego (poniżeniu powoda), stan przyznanego lokalu. Lokal po wykonaniu niezbędnych remontów nadawał się do zamieszkania a swym standardem nie odbiegał od innych lokali komunalnych. W tym miejscu należy zauważyć,

że nieprawdziwe jest twierdzenie zawarte w apelacji jakoby z powodu braku odpowiedniego lokalu apelujący zmuszony był spać na podłodze. Z ustaleń Sądu, ale też zeznań samego powoda wynika, że w dacie przybycia do kraju miał zagwarantowane bezpłatne mieszkanie w hotelu szkoły, płacił tylko za zużyte media i zamieszkiwał w nim aż do października 2006r.

Żaden z pozwanych nie zobowiązywał się do zapewnienia powodowi pracy za satysfakcjonującym go wynagrodzeniem ani do zapewnienia powodowi dalszego rozwoju zawodowego. Kwestia nieskorzystania ze środków przeznaczonych na aktywizację zawodową była wynikiem braku wniosku ze strony pracodawcy, który decyzję o wystąpieniu z takim wnioskiem podejmował samodzielnie i ani Wojewoda, ani Gmina nie byli uprawnieni do „zmuszenia” szkoły baletowej, aby wniosek taki złożyła.

Niespełnienie przez Gminę Ł. oraz Wojewodę (...) oczekiwań powoda, które miał jako powracający do kraju repatriant, nie stanowi naruszenia jego dóbr osobistych. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że jego obecna sytuacja materialna i życiowa powoda jest wynikiem jego własnego wyboru, opuszczenia Uzbekistanu i repatriacji do Polski, bez poczynienia dostatecznego rozeznania co do jego przyszłej sytuacji. Należy przy tym zauważyć, że wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu apelacji, powód przed przyjazdem do Polski był informowany o swoim statusie jako repatrianta. Jak sam przyznał (zeznania powoda k 302), został uprzedzony przez



sekretarza konsulatu RP w T. o tym, że bez indywidualnego zaproszenia może mieć kłopoty ze znalezieniem mieszkania i zatrudnieniem. Kwestia ta była także wyjaśniana w piśmie skierowanym przez Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w T. (k. 11). Nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci, honoru fakt, że oczekiwania powoda rozmięły się z rzeczywistością. Niespełnienie wymagań skarżącego, że jako artysta repatriant będzie traktowany w sposób uprzywilejowany, że nie będzie musiał jak każdy repatriant i obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, zmagać się z troskami dnia codziennego, nie tylko nie może zostać uznane jako zagrożenie lub naruszenie jego dóbr osobistych. Wymagania te świadczą o postawie powoda, który z racji swego statusu, oczekiwał od urzędników samorządowych, czy państwowych działań nie znajdujących oparcia treści aktów prawnych, na podstawie których podejmowano niesatysfakcjonujące go decyzje.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że działanie pozwanych było zgodne z prawem, z tym, że błędnie wskazał, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania przesłanki bezprawności. Kwestia ta ma jednak drugorzędne znaczenie wobec uznania, że strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że skarżący otrzymał wszelką pomoc przewidzianą przepisami ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji. Uzyskiwał także zgodnie z art. 7 i 9 kodeksu postępowania administracyjnego wyczerpujące wyjaśnienia ze strony urzędników pozwanych instytucji, o czym świadczy bogata korespondencja załączona do pozwu przez samego powoda.

Chybiony jest przy tym zarzut apelującego, jakoby Sąd a quo dokonał sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, niesłusznie uznając, że pomoc ta była udzielana niezwłocznie, podczas gdy jego zdaniem nastąpiło to z niezgodnym

z prawem opóźnieniem. Skarżący poza wskazaniem dat wydania decyzji przez Prezydenta Miasta Ł. oraz dat wypłaty środków nie wziął pod uwagę, że postępowanie w tych sprawach toczyło się dwustopniowo. Najpierw była wydawana decyzja prezydenta

o wysokości refundacji remontu. Po jej uprawomocnieniu konieczne było przesłanie decyzji do Wojewody z prośbą o przekazanie środków na wypłatę powodowi i dopiero po ich uzyskaniu od odpowiednich służb były one przekazywane powodowi. Sprawa długotrwałości oczekiwania na zwrot środków wydatkowanych na remont mieszkania była także szczegółowo wyjaśniana przez sekretarza Miasta Ł. w piśmie z dnia 4 lipca 2008 r. oraz w licznych innych pismach i bezpośrednich rozmowach z apelującym ( pismo k 74-75).

Ponadto abstrahując od tego, czy wypłata środków nastąpiła z opóźnieniem czy nie, to sama ta okoliczność nie może być potraktowana jako poniżenie skarżącego a tym samym stanowić naruszenia dóbr osobistych.

Skarżący w swej apelacji poza przedstawieniem trudności, jakie go spotkały po przybyciu do Polski (nieodpowiedni stan lokalu mieszkalnego, brak środków na remont, niesatysfakcjonujące wynagrodzenie, brak przedłużenia umowy o pracę), nie wskazał jakie przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez pozwanych.

Podsumowując należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, słusznie także uznając, że działanie pozwanych urzędów i nieuznanie powoda za repatrianta zaproszonego przez Gminę Ł., co skutkowało ograniczoną pomocą zgodną z prawem.

Z tych wszystkich względów Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację .

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej powodowi z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2

i § 2, § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), obciążając nimi Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Łodzi.